

Jacek UGLIK

CZŁOWIEK PRZECIW PAŃSTWU

Rozumienie istoty władzy w anarchokolektywizmie Michała Bakunina

Anarchizm – w znaczeniu ogólnym – afirmuje podmiotowość i godność jednostki ludzkiej, a tym samym stanowczo potępia wszelkie próby fizycznego i psychicznego zawłaszczenia człowieka. Anarchista jest wrogiem niewolnictwa oraz wyrastającego z idei władzy posłuszeństwa – ten bezkompromisowy sprzeciw jasno wyraża łacińska fraza „non serviam”, którą oddają słowa „nie będę służył”.

Michał Bakunin, w świadomości zbiorowej postrzegany jako reprezentant anarchizmu, w swej twórczości był konsekwentnie niespójny i nieuporządkowany teoretycznie. Isaiah Berlin, wybitny historyk idei i filozof polityki, opisał konstrukcję projektów Bakunina w sposób następujący: „Jego własne propozycje [...] nie stanowiły spójnego ideologicznego systemu – raczej zlepek gromkich frazesów [...]. Toteż mało przekonywająca była jego myśl pozytywna”¹. I choć rzeczywiście teksty Bakunina nie są wolne od powtórzeń i sprzeczności, a prowadzony przezeń wywód niejednokrotnie sprawia wrażenie fragmentarycznego i doraźnego, to jednak sam Berlin musi przyznać, że miał on „wybitny dar przekonywania, jasność krytycznej argumentacji, które po dziś dzień nie zyskały należnego uznania”². Niewątpliwie rosyjski myśliciel był osobowością charyzmatyczną.

Terminem spinającym dzieło Bakunina jest pojęcie wolności. Uważał on, że wolność stoi w sprzeczności z rozmaicie rozumianą władzą – takie podejście do kwestii wolności sprawia, że pisma tego autora okazują się ekscytujące i inspirujące dla kilku już pokoleń czytelników i badaczy. Jako anarchista kolektywistyczny w centrum krytycznego namysłu umieszczał jednostkę ludzką funkcjonującą w naturalnej przestrzeni, jaką jest społeczeństwo – jednostkę ujmował bowiem jako istotę społeczną. W jednej z prac napisał, że „poza społeczeństwem człowiek nie tylko nie byłby wolny, lecz nie zdołałby się nawet przeobrazić w prawdziwego człowieka, to jest w istotę posiadającą świadomość swego istnienia, istotę czującą, myślącą i mówiącą”³. Dodać należy, że problem wolności – w rozmaitych konfiguracjach teoretycznych – zajmował

¹ I. B e r l i n, *Rosyjscy myśliciele*, tłum. S. Kowalski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003, s. 110.

² Tamże.

³ M. B a k u n i n, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, tłum. Z. Krzyżanowska, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, wybór i oprac. H. Temkinowa, tłum. Z. Krzyżanowska i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 157.

Bakunina od lat młodzieńczych. Anarchistą stawał się stopniowo, dlatego trudno w sposób niebudzący kontrowersji wskazać wyraźną cezurę wyznaczającą okres, w odniesieniu do którego można mówić o Bakuninie jako o anarchiście. Badacze zajmujący się jego twórczością przyjmują, że momentem, w którym w poglądach autora *Boga i państwa* wyraźnie zaczął się krystalizować anarchizm odmiany kolektywistycznej, były lata sześćdziesiąte dziewiętnastego wieku. Zdaniem Andrzeja Walickiego pierwszym dojrzałym wyrazem anarchizmu rosyjskiego myśliciela była rozprawa *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*⁴. Bakunin w okresie anarchistycznym swojej twórczości był już człowiekiem ponad pięćdziesięcioletnim. W niniejszych rozważaniach interesować nas będą jego poglądy z tego właśnie okresu, warto jednak wspomnieć, że przez długi czas jego działalności publicystyczno-filozoficznej zajmowały go poglądy niemieckich idealistów, takich jak Georg Wilhelm Friedrich Hegel czy Johann Gottlieb Fichte. Bakunin łączył wówczas pojęcie wolności z przewyżnianiem zmysłowości i niezależnością od świata zewnętrznego, a prawdziwą rzeczywistość o racjonalnej naturze – rzeczywistość, w której wszystko jest dobrem – utożsamiał z Bogiem⁵.

W latach sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku dociekania Bakunina nadal ogniskowały się na problemie wolności, osadzonym jednak w wyraźnie określonej materialnej, sensualnej rzeczywistości. Wspomniany już Walicki pisze, że fundament anarchizmu Bakunina stanowiło „ostre przeciwstawienie społeczeństwa państwu”⁶. Trudno nie zgodzić się z podobną konstatacją, uzupełnić ją jednakże należy o obecne w rozprawie Hanny Temkinowej stwierdzenie, że z krytyką państwa w koncepcji Bakunina spleta się krytyka religii, stając się „częścią składową jego teorii anarchizmu”⁷. Koncepcje anar-

⁴ Zob. t e n ż e, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, tłum. Z. Schabowski i in., w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, wybór i oprac. H. Temkinowa, tłum. B. Wścieklica, Z. Krzyżanowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 232-396. Por. A. W a l i c k i, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 402. Podobnego zdania jest Hanna Temkinowa, która twierdzi, że w roku 1861, po powrocie do Europy, Bakunin wszedł w orbitę wpływów myśli socjalistycznej, która w jego rozwijających się wówczas poglądach anarchistycznych zaczęła odgrywać ważną rolę: „Jednym z najistotniejszych elementów stanowiących wyraz tego wpływu jest przyjęcie przez niego i stałe podkreślanie tezy, iż człowiek jest istotą społeczną, członkiem zbiorowości, który nie może istnieć poza swym naturalnym środowiskiem – społeczeństwem” (H. T e m k i n o w a, *Bakunin i antynomie wolności*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 121n.). Por. też: J.Ch. A n g a u t, *Miejsce filozofii w myśli późnego Bakunina*, tłum. T. Kotarska-Adamczyk, „Nowa Krytyka” 2013, nr 30-31, s. 155.

⁵ Por. J. U g l i k, *Hegel Michała Bakunina. O rzeczywistości tego, co rozumne, i rozumności tego, co rzeczywiste*, „Principia” 2006, nr 43-44, s. 253. Por. też: A.A. K a m i Ń s k i, *Apostoł prawdy i miłości. Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 224-229, 246-269.

⁶ W a l i c k i, dz. cyt., s. 411.

⁷ T e m k i n o w a, dz. cyt., s. 184.

chistyczne z definicji sprzeciwiają się zorganizowanej władzy człowieka nad człowiekiem. Nie inaczej było w przypadku Michała Bakunina, przez Berlina nazywanego heroldem „oporu przeciw wszelkiej ustanowionej władzy”⁸.

Anarchizm – w znaczeniu ogólnym – afirmuje podmiotowość i godność jednostki ludzkiej, a tym samym stanowczo potępia wszelkie próby fizycznego i psychicznego zawłaszczenia człowieka. Anarchista jest wrogiem niewolnictwa oraz wyrastającego z idei władzy posłuszeństwa – ten bezkompromisowy sprzeciw jasno wyraża łacińska fraza „non serviam”, którą oddają słowa „nie będę służył”. Znamienne, że w tekście Bakunina *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna* znajduje się następujący passus: „Oto zjawia się Szatan, odwieczny buntownik, pierwszy wolnomyśliciel i pierwszy bojownik o emancypację światów. On ukazuje pierwszym ludziom, jak wielką hańbą jest ich zwierzęca ignorancja i posłuszeństwo; wyzwala człowieka, na jego czołe wyciska pieczęć wolności i człowieczeństwa, skłaniając go do nieposłuszeństwa”⁹.

Ażeby w miarę klarownie przedstawić radykalnie negatywny stosunek Bakunina wobec władzy, przypomnę, że opierał się on na krytyce dwóch przestrzeni ideowych: polityki i teologii, oraz dwóch instytucji: państwa i Kościoła – a wraz z Kościołem także religii i Boga. Obie te przestrzenie i obie instytucje poddaje krytyce w obrębie sformułowanej przez siebie koncepcji anarchizmu kolektywistycznego, zakładającego – jak wspomniałem – że człowiek jest z natury uwikłany w rzeczywistość społeczną.

ANTYETATYZM

Bakunin-anarchista odrzuca instytucję państwa z co najmniej dwóch powodów, w sposób konieczny ze sobą powiązanych. Państwo stanowi – w jego przekonaniu – organizm niwelujący wolność jednostki, a ponadto opiera się na założeniu, że człowiek z natury jest zły i że gdyby ludzi obdarować wolnością, to „rozszarpywaliby się wzajemnie – zapanowałaby wtedy najbardziej potworna anarchia, silniejsi mordowaliby lub wyzyskiwali słabszych”¹⁰. Bakunin, postrzegając rzeczywistość na zasadzie kontrastów, afirmował społeczeń-

⁸ B e r l i n, dz. cyt., s. 110. „W pojęciach władzy i prawa, Boga i religii, instytucji i kościoła, w pojęciu praw historii będzie widział Bakunin wyalienowane potęgi, ciężące na życiu jednostki i pozbawiające ją wolności, a nawet – jak podkreślał – godności ludzkiej. Wypowie im więc nieubłaganą walkę” (H. T e m k i n o w a, *Edward Dembowski i Michał Bakunin*, w: *Polskie spory o Hegla. 1830-1860*, PWN, Warszawa 1966, s. 377).

⁹ M. B a k u n i n, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, tłum. Z. Krzyżanowska, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, s. 55.

¹⁰ T e n ż e, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 361.

stwo organizujące jednostki ludzkie, radykalnie odrzucał natomiast sztuczny twór, jakim jest państwo. Nie postulował przezwyciężenia określonej formy państwowości, ale pragnął unicestwienia instytucji państwa jako takiej, jego zdaniem zawsze dążącej do okiełznania jednostki ludzkiej. Nie przekonywały go na przykład głośnie w dziewiętnastym stuleciu koncepcje Karola Marksa. Uważał, że „państwo dyktatury proletariatu, które przejmuje władzę po zwycięskiej rewolucji, nie rozwiąże [...] sprawy wolności indywidualnej i kolektywnej, lecz stworzy nową formę zależności mas od rządów”¹¹. Jego zdaniem państwo zawsze wiąże się z opresyjnością i podporządkowaniem ludzi, dlatego powinno zostać zniesione. Społeczeństwo nie potrzebuje „żadnego autorytetu zewnętrznego w stosunku do jednostki, żadnego formalnego regulatora stosunków między ludźmi [...] wolność może być dziełem jedynie wolności”¹². Zła nie rodzi jednostka ani społeczeństwo, lecz wyrasta ono z istoty władzy. Opowiadając się po stronie wolności, trzeba konsekwentnie opowiedzieć się również przeciw dominującemu nad jednostką państwu. Bakunin nie przedstawia wysublimowanych analiz tego zagadnienia, opiera się raczej na intuicji i potwierdzającej ją zwykłej obserwacji społeczeństwa mu współczesnego oraz przeszłego. Przekonuje, że społeczeństwo zorganizowane zgodnie z zasadami wolności i sprawiedliwości pozbędzie się państwa¹³, będącego w istocie „systemem władzy i wyzysku opartym na normach prawnych”¹⁴.

Należałoby w tym miejscu postawić pytanie, jak to się stało, że państwo w ogóle zaistniało w ludzkich dziejach, skoro jest ono organizmem sztucznym i złym, a społeczeństwo naturalnym i dobrym. Co było przyczyną pojawienia się państwa? Bakunin twierdzi, że powstało ono w efekcie dobrowolnej rezygnacji z części wolności: „Ludzie pierwotni, ludzie z natury absolutnie wolni pod względem *prawnym*, byli stale narażeni na rozliczne niebezpieczeństwa. Aby na trwałe zapewnić sobie bezpieczeństwo, poświęcili mniejszą lub większą część swej wolności. Czyniąc to, stali się obywatelami, niewolnikami państwa”¹⁵. I dodaje: „Mamy więc słuszność twierdząc, że z punktu widzenia państwa źródłem dobra nie jest wolność, ale przeciwnie – negacja wolności”¹⁶. Innym powodem powstania państwa jest pewna wada wpisana w ludzką naturę – człowiek to istota popełniająca błędy, w efekcie których rodzi się zło, a wszak złem jest negacja wolności, czyli państwo.

Państwo z istoty swojej ogranicza wolność wszystkich i dlatego w oczach Bakunina jest produktem niedorzecznym, istnienie i podtrzymywanie istnienia

¹¹ T e m k i n o w a, *Bakunin i antynomie wolności*, s. 141.

¹² Tamże, s. 145.

¹³ Por. B a k u n i n, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 277.

¹⁴ Tamże, s. 371.

¹⁵ Tamże, s. 360.

¹⁶ Tamże.

państwa opartego na dobrowolnej umowie uważa on za absurd: „Któż mógłby być strażnikiem praw, obrońcą sprawiedliwości i porządku publicznego w ustroju prawdziwie demokratycznym, w którym panowałyby całkowita równość? Przecież ludzie są ponoć niezdolni do opanowania swych naturalnych popędów, skłaniających ich do czynienia zła. Któż tedy będzie reprezentował państwo? Na to odpowiedzą nam: obywatele najlepsi, [...] ci, którzy lepiej od innych rozumieją interesy ogółu, interesy społeczeństwa [...]. W jaki sposób zdobędą oni władzę? Czy zdobędą ją siłą, czy też przekonają swoich współobywateli, aby ją powierzyli im dobrowolnie? Musimy tu zauważyć, że skutecznie przekonywa tylko ten, kto sam jest głęboko przekonany, a najlepsi ludzie są właśnie najmniej przekonani o swych zaletach i zasługach [...]; natomiast ludzie źli i mierni są zawsze zadowoleni z siebie i bynajmniej nie czują wstrętu do wychwalania samych siebie”¹⁷. Z powyższych słów wynika, że istnienie państwa wyzwala w człowieku najgorsze cechy charakteru, polaryzuje wspólnotę ludzką i prowadzi do rozbicia więzi społecznych poprzez wprowadzenie w życie przywileju polegającego na prawie do wydawania rozkazów. Ludzi uprzywilejowanych pod względem politycznym uważa Bakunin za intelektualnie i moralnie zdegenerowanych¹⁸. W pracy *Federalizm, socjalizm i antyteologizm* czytamy: „Nic bardziej nie zagraża moralności jednostki ludzkiej niż przyzwyczajenie do wydawania rozkazów. [...] władza i nawyk wydawania rozkazów powodują u ludzi aberrację intelektualną i moralną. I to nawet u ludzi najbardziej mądrych i cnotliwych”¹⁹. Na drodze ku wolności kult władzy należy wykorzenić ze społeczeństwa, ponieważ ten, kto „rozporządza władzą, ten [...] staje się nieuchronnie ciemnizywcą i wyzyskiwaczem społeczeństwa”²⁰. Interesujący komentarz, nader aktualny, zawarł Bakunin w rozprawie *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, gdzie twierdzi, że celem każdej władzy jest dążenie do formowania coraz głupszego społeczeństwa, czyli osiągnięcie stanu, w którym „coraz bardziej potrzebuje ono rządu i kierownictwa”²¹.

Zdaniem Bakunina „państwo uznaje zasadę, która głosi, że dla ustanowienia porządku publicznego niezbędna jest władza zwierzchnia, do kierowania ludźmi potrzebny jest przewodnik, a do powściągnięcia ich występnych namiętności – wędzidło; [...] przewodnikiem powinna być mądrość państwa, wędzidłem zaś – jego organy represji”²². Państwo opiera się zatem na opresyjnej

¹⁷ Tamże, s. 365-367.

¹⁸ Por. tenże, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, s. 83.

¹⁹ Tenże, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 373.

²⁰ Tenże, *Państwowość a anarchia*, tłum. Z. Krzyżanowska, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, s. 335.

²¹ Tenże, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, s. 83.

²² Tenże, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 361.

zasadzie władzy, „wedle której masy *nigdy* nie są zdolne rządzić sobą, a przeto zawsze muszą dla swego własnego dobra być podporządkowane mądrej i sprawiedliwej władzy narzuconej im z góry w ten lub inny sposób”²³. Tak jaskrawa „ilustracja” genezy państwa dowodzi, że Bakunin w okresie anarchistycznym swojej twórczości nie mógł w żaden sposób zaaprobować instytucji roszczonej sobie prawo do podporządkowania jednostek i grup społecznych. Państwo nazywał historyczną przyczyną wszelkiej przemocy²⁴. Żywił jednakowoż przekonanie, że ulegnie ono rozpadowi w wyniku rewolucji społecznej, która unicestwi system organizacji opartej na sile i zapewni pełną wolność masom. Oczekiwał też, że „upadek państwa pociągnie za sobą upadek wszelkich niesprawiedliwości prawa jurydycznego”²⁵, prawo to bowiem postrzegał jako uświęcenie „gwałtów dokonywanych, chronionych i nagradzanych przywilejami przez państwo”²⁶.

Twierdzenie, że człowiek uzyska wolność w momencie, gdy instytucja państwa przestanie istnieć, jest mało przekonujące. Państwo rzeczywiście stanowi twór opresyjny wobec jednostki, jakie racje miałyby jednak przemawiać za tym, że wraz z likwidacją państwa przestanie istnieć przemoc? Zniszczenie państwa nie sprawi, że ludzkość pozbędzie się wad prowadzących ją na manowce. Bakunin uparcie twierdzi jednak, że „lud może być tylko wówczas szczęśliwy i wolny, gdy sam stworzy swoje życie, gdy sam organizuje się od dołu ku górze poprzez samodzielne i całkowicie swobodne zrzeszenia, bez żadnej oficjalnej kurateli”²⁷.

Państwo wpływa degenerująco i destrukcyjnie na jednostkę ludzką, oznacza bowiem panowanie, a „taka już jest natura ludzka, że każde panowanie przeradza się w wyzysk”²⁸. Już ta konstatacja wystarczy, by orędownik wolności sytuował się w opozycji wobec instytucji państwa, będącej – jak pisze Bakunin – „najbardziej jaskrawym, najbardziej cynicznym i najbardziej pełnym zaprzeczeniem tego, co ludzkie”²⁹. Co więcej, instytucja ta „niweczy powszechną solidarność wszystkich ludzi i jednoczy ich część jedynie po to, by podbić, ujarzmić i zniszczyć wszystkich pozostałych”³⁰. Powyższe słowa wskazują również na stosunek Bakunina do wiązanej z państwem wartości, jaką jest patriotyzm. Państwa generują sztuczne granice między ludźmi,

²³ Tamże, s. 368n.

²⁴ Por. t e n ż e, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 152.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ T e n ż e, *Państwowość a anarchia*, s. 337.

²⁸ T e n ż e, *List do Francisco Mory w Madrycie*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 18, red. I. Strumińska, tłum. J. Dewitz, K. Błeszyński i in., Książka i Wiedza, Warszawa 1969, s. 517.

²⁹ T e n ż e, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 352.

³⁰ Tamże.

bez powodu dzielą społeczeństwa, budząc ich nieufność wobec siebie, oraz wzniecają między nimi nienawiść: „Krzewiony przez państwo patriotyzm jest w istocie usankcjonowaniem wszelkich zbrodni, jeśli dokonuje się ich na rozkaz władzy”³¹. Przekonanie, że patriotyzm państwowy nie bywa źródłem uprawomocnionych zbrodni, jest zatem przejawem naiwności. Podobnie Bertrand Russell pisał, że „wysławianie państwa i doktryna, że służenie państwu jest obowiązkiem każdego obywatela, sprzeciwiają się zasadniczo postępowi i wolności”³².

ANTYTEIZM

Równie ważną przeszkodę na drodze ku wolności stanowią – zdaniem Bakunina – religia zorganizowana wokół idei Boga oraz Kościoł. Podobnie jak instytucja państwa, religia różnicuje bowiem wspólnoty ludzkie i w tym znaczeniu jest antywolnościowa. Rosyjski anarchista zajmuje w tej kwestii stanowisko radykalne: nie ogranicza się do teoretycznego potępienia religii jako specyficznego przejawu aktywności umysłu, który stanowi niebezpieczeństwo dla człowieka, lecz wzywa do rzeczywistego jej pokonania i zniesienia Kościoła, reprezentującego na ziemi abstrakcyjnego Boga. „Religia zawsze uświęcała przemoc i przekształcała ją w prawo. Ona przeniosła człowieczeństwo, sprawiedliwość i braterstwo do fikcyjnego nieba, aby na ziemi pozostawić królestwo niesprawiedliwości i brutalności! Ona błogosławiła szczęśliwych złodziei i żeby im jeszcze szczęścia przysporzyć, zalecała ich niezliczonym ofiarom, ludom – rezygnację i posłuszeństwo. Im wznioślejszym wydawał się ideał, który ubóstwili w niebie, tym okropniejsza stawała się rzeczywistość na ziemi”³³ – pisał. Religia jest według Bakunina sferą kultury, która uaktywnia negatywną stronę osobowości ludzkiej oraz polaryzuje rzeczywistość społeczną, wyróżniając własnych wyznawców i potępiając (aż do unicestwienia) wyznawców innych religii, a także niewierzących, operując takimi kategoriami, jak „inny”, „obcy” czy „wrogi”. Wywyższa Boga, poniżając jednocześnie człowieka, z którego czyni niewolnika Boga. Rosyjski anarchista twierdził, że poniżenie człowieka stanowi najwyższą zasadę religii i wszelkiej metafizyki teistycznej³⁴. W pracy *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna* napisał: „Skoro bóstwo zostało wprowadzone, zostało ono oczywiście uznane

³¹ Walicki, dz. cyt., s. 411.

³² B. Russell, *Drogi do wolności: socjalizm, anarchizm, syndykalizm*, tłum. A. Kurlandzka, Towarzystwo Wydawnicze Rój, Warszawa 1935, s. 161.

³³ M. Bakunin, *Do Towarzyszy z Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników w Le Locle i La Chaux-De-Fonds*, tłum. Z. Krzyżanowska, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 2, s. 17.

³⁴ Por. tenże, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 282.

za przyczynę, źródło, sędziego i absolutnego szafarza wszystkiego: świat stał się niczym, bóstwo było wszystkim; a człowiek, istotny jego twórca, sam nieświadomie wyprowadziwszy je z niebytu, uklęknął przed nim, ubóstwił je i ogłosił, że sam jest jego tworem i niewolnikiem. Chrystianizm jest właśnie religią *par excellence*, ponieważ występuje w nim i przejawia się w całej pełni natura, prawdziwa istota wszelkich systemów religijnych, którymi są: zubożenie, ujarzmienie i unicestwienie ludzkości na korzyść boskości³⁵. Aprobując twierdzenie Ludwika Feuerbacha, że człowiek stworzył Boga na własny obraz, Bakunin opowiada się po stronie ludzkości, zdominowanej przez wyrastającą z religijności boskość. Rosyjski myśliciel nie proponuje pozytywnego rozwiązania napięcia zachodzącego między sferami boskości i ludzkości. Píše: „Skoro Bóg jest wszystkim, świat realny i człowiek są niczym. Skoro Bóg jest prawdą, sprawiedliwością, dobrem, pięknem, mocą i życiem, człowiek jest kłamstwem, niesprawiedliwością, złem, brzydotą, niemocą i śmiercią. Skoro Bóg jest panem, człowiek jest niewolnikiem. Niezdolny sam przez się do tego, by znaleźć sprawiedliwość, prawdę, żywot wieczny, może osiągnąć je tylko przy pomocy boskiego objawienia. Lecz kto mówi o objawieniu, ten mówi o tych, którzy objawiają, o mesjaszach, o prorokach, o kapłanach i o prawodawcach natchnionych przez samego Boga; skoro zaś raz zostali oni uznani za przedstawicieli boskości na ziemi, za świętych wychowawców ludzkości wybranych przez samego Boga, by skierować ją na drogę zbawienia – muszą z konieczności sprawować władzę absolutną. Wszyscy ludzie winni okazywać im nieograniczone i bierne posłuszeństwo³⁶. Człowiek uznający istnienie Boga zobowiązuje się do bezwarunkowego podporządkowania się mu i porzucenia samodzielności w myśleniu oraz działaniu: „Wobec rozumu boskiego rozum ludzki, a wobec sprawiedliwości boskiej sprawiedliwość ziemską nie mogą się ostać³⁷. Bakunin wyraźnie zaznacza, że religia wymusza na jednostce ludzkiej rezygnację z rozumności i wolności: „Idea Boga implikuje wyrzeczenie się rozumu i sprawiedliwości ludzkiej, jest najbardziej stanowczą negacją wolności ludzkiej i w sposób nieunikniony doprowadza ludzi do niewolnictwa [...], kto pragnie wielbić Boga, ten musi [...] wyrzec się odważnie swej wolności i swego człowieczeństwa. Jeśli Bóg istnieje, człowiek jest niewolnikiem; a że człowiek może i powinien być wolny – przeto Bóg nie istnieje³⁸. W charakterystyczny dla siebie sposób rosyjski myśliciel nakreśla sytuację „zero-jedynkową”: zgoda na istnienie władców oznacza aprobatę dla nieistnienia

³⁵ T e n ż e, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, s. 73.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 73n.

³⁸ Tamże, s. 74n. Na temat krytycznej postawy Bakunina wobec religii zob. L. A u g u s t y n, *Od Boga do świata, ku wolności. Ateizm Michała Bakunina*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 9(2014) nr 3, s. 29-42.

wolności w świecie społecznym, a ponieważ wolność jest wartością nadrzędną, władców należy za wszelką cenę władzy pozbawić. Nie istnieją však żadne argumenty przemawiające za akceptacją świata, w którym człowiek dominuje nad człowiekiem, stosując przemoc, nawet jeśli miałaby ona mieć wymiar symboliczny: „Uznanie istnienia boga jest logicznie związane z pozbawieniem ludzkiego rozumu wszelkich praw i z wyrzeczeniem się zasad ludzkiej sprawiedliwości; oznacza negację wolności ludzkiej i prowadzi niechybnie do niewoli nie tylko w teorii, lecz i w praktyce”³⁹. Bakunin zdaje sobie sprawę, że „niewola duchowa, jakiegokolwiek rodzaju, zawsze prowadzi w konsekwencji do niewoli politycznej i społecznej”⁴⁰ – są one wszystkie w sposób konieczny powiązane. Odrzucenie niweczącej człowieczeństwo religii wraz z jej abstrakcyjnymi bóstwami stanowi etap na drodze ku wyzwoleniu. Rosyjski anarchista w swojej krytyce religii zajmuje stanowisko bardziej radykalne niż Feuerbach. Zakłada, że wolność można osiągnąć dopiero w wyniku przewrotu rewolucyjnego burzącego dotychczasowy (nie)porządek społeczny, zasadzający się na przemocy i utrwalający nienaturalne podziały. „Teologiczna hipoteza prawodawstwa boskiego – pisze – prowadzi do oczywistej niedorzeczności i jest zaprzeczeniem nie tylko wszelkiego porządku, lecz nawet samej przyrody. Jedynie te prawa przyrody są realne, które są od niej nieodłączne, a więc nie zostały ustanowione przez żadną władzę”⁴¹. W tych samych naturalnych ramach Bakunin sytuuje społeczeństwo ludzkie, pozostawiając poza nimi wrogie wolności i sprawiedliwości Kościół oraz państwo.

Antyteizm Bakunina nie ogranicza się tylko do stroniącej od działania, nieprzyczyniającej się do zmiany rzeczywistości społecznej postawy badawczej, którą Karol Marks prześmiewczo zdiagnozował jako „krytyczną krytykę”, lecz wzywa do anarchistycznej rewolucji. Warto w tym miejscu przywołać słowa Vittorio Possentiego: „W szczytowym punkcie antyteizm zmierzał do bogobójstwa jako swego najwznioślejszego celu. Boga, państwo i zasadę władzy umieszczono na jednym poziomie jako takich samych wrogów, których trzeba zwalczyć”⁴². Zdanie to można by odnieść do poglądów Bakunina: pragnął zniszczenia owych „wrogów” dla ocalenia naturalnej tkanki społecznej, degenerowanej przez sztucznie kreowane instytucje i pochodzące z zaświatów abstrakcje.

³⁹ B a k u n i n, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 283.

⁴⁰ Tamże. „Jak długo [...] masy ludowe będą pogrążone w przesądach religijnych, tak długo będą narzędziem despotyzmu, narzędziem wszystkich despotów zjednoczonych przeciwko wyzwoleniu ludzkości” (tamże, s. 286).

⁴¹ T e n ż e, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 158.

⁴² V. P o s s e n t i, *Religia i życie publiczne. Chryścijaństwo w dobie ponowoczesnej*, tłum. T. Żeleźnik, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005, s. 47.

WŁADZA WOBEC WOLNOŚCI

Antysystemowość Bakunina, jego antyetycyzm i antyteizm mają charakter totalny. Krytykę państwa łączy on z krytyką religii, twierdząc, że „niewolnicy boga muszą być również niewolnikami kościoła i państwa, ponieważ państwo jest pobłogosławione przez kościół”⁴³. Negacja państwa będącego kościołem ziemskim oraz Kościoła – państwa Bożego, są konieczną konsekwencją przekonania Bakunina, że obie te abstrakcje stanowią przeszkodę na drodze ku wolności. Idea, zgodnie z którą władza działająca w imieniu uświęconego przez Boga państwa lepiej rozumie potrzeby społeczeństwa niż ono samo, jest zdaniem rosyjskiego anarchisty niewątpliwie dogodna „dla rządzących, lecz bardzo niedogodna dla tych, którymi oni rządzą”⁴⁴. Politykę i teologię Bakunin postrzega jako siostry⁴⁵, które wyrastają z jednego źródła i pragną realizacji jednego celu: podporządkowania sobie społeczeństwa ludzkiego. „Władzy państwowej potrzebna jest religia, potrzebny jest Bóg, bowiem uświęcają wyzysk większości przez mniejszość. Człowiek posłuszny Bogu musi być też posłuszny Kościołowi i państwu, bowiem państwo (abstrakcja przynosząca zagładę żywemu społeczeństwu) jest pobłogosławione przez Kościół”⁴⁶. Państwo i Kościół ze swej istoty dążą do ujarznienia człowieka – dominacja nad nim jest dla posiadających władzę rzeczą oczywistą (podobnie jak i samo istnienie władzy), a podporządkowanie sobie ludzi i przywoływanie ich do porządku postrzegają one jako swoją misję.

Mikołaj Łoski w *Historii filozofii rosyjskiej* pisze, że według Bakunina „wszystkim prawdziwie wolnym ludziom władza państwowa nie jest potrzebna, ponieważ ci ludzie i bez tego są zainteresowani tym, żeby pomagać jedni drugim”⁴⁷. Dostrzegam w tych słowach niezgodność priorytetów aksjologicznych, Bakunin wszak konsekwentnie zakłada, że człowiek jest z natury swojej dobry. Teologia, czyli nauka Kościoła, oraz polityka, czyli teoria państwa, mają jego zdaniem wspólny mianownik ideowy: obie głoszą, że „należy poświęcić wolność ludzi, aby ich umoralnić i uczynić z nich bądź świętych, jak pragnie kościół, bądź cnotliwych obywateli, jak pragnie państwo”⁴⁸. Anarchista Bakunin odrzuca oba te teoretyczne scenariusze, widzi w nich bowiem drogę do eksploatacji większości przez posiadającą władzę mniejszość⁴⁹. Uważa,

⁴³ B a k u n i n, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 282.

⁴⁴ Tamże, s. 339n.

⁴⁵ Tamże, s. 360.

⁴⁶ J. U g l i k, *Michała Bakunina filozofia negacji*, Aletheia, Warszawa 2007, s. 152.

⁴⁷ M. Ł o s k i, *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. H. Paprocki, Antyk, Kęty 2000, s. 67.

⁴⁸ B a k u n i n, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 360.

⁴⁹ P o r. t e n ż e, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, s. 101. W innym miejscu Bakunin pisze: „Bóg jest w gruncie rzeczy reprezentantem interesów bardzo konkretnych, bardzo

że demoralizująca człowieka i sztucznie schematyzująca życie władza tak w teoretycznym, jak i – tym bardziej – w praktycznym wymiarze wyklucza wolność. Ta zaś według Bakunina jest najwyższą wartością: „Nie ma dobra poza wolnością, a wolność jest źródłem i koniecznym warunkiem wszelkiego prawdziwego dobra, źródłem wszystkiego, co godzi się nazwać dobrem. Co więcej, dobro to nic innego, jak tylko wolność”⁵⁰.

Jak rosyjski myśliciel rozumie wolność? Uważa, że polega ona na „pełnym rozwoju wszystkich sił fizycznych, intelektualnych i moralnych, znajdujących się w stanie utajonym w każdej jednostce”⁵¹. Pisz: „Pragnę wolności, która nie uznaje innych ograniczeń poza tymi, które określone są przez prawa naszej własnej natury, a więc – ściśle mówiąc – wolności, w której nie istnieją ograniczenia, ponieważ prawa te nie są nam narzucone przez jakiegoś prawodawcę z zewnątrz, pozostającego obok nas bądź też nad nami”⁵². W obrębie owych praw natury mieszczą się prawa przyrody oraz zasady regulujące życie w społeczeństwie, niebędącym organizmem anarchicznym, czyli nieuporządkowanym. Buntowanie się przeciwko tak pojętym prawom natury byłoby absurdalne, oznaczałoby bunt przeciwko sobie. Odrzucenie sztucznych ograniczeń nie wiąże się zatem z negacją wszelkich zasad czy też autorytetów: „Jeżeli chodzi o buty – deklaruje Bakunin – odwołuję się do autorytetu szewca [...]. Nie uznaję natomiast żadnych nieomylnych autorytetów, nawet w zagadnieniach całkowicie specjalnych; [...] absolutnej wiary nie pokładam w nikim. Tego rodzaju wiara oddziaływałaby fatalnie na mój rozum, na moją wolność [...]; pod jej wpływem przeobraziłbym się natychmiast w tępego niewolnika, w narzędzie cudzej woli i cudzych interesów”⁵³. Bakunin akceptuje więc istnienie autorytetów, reguł i zasad społecznych, o ile nie są one ustanawiane przez narzuconą wspólnocie ludzkiej władzę zwierzchnią.

Anarchizm kolektywistyczny głosi, że wolność można osiągnąć tylko w ramach społeczeństwa i że człowiek nie może funkcjonować poza społeczeństwem, ponieważ „jedynie w społeczeństwie [...] osiąga zarazem świadomość swego człowieczeństwa; wyzwala się z jarzma przyrody zewnętrznej, co stanowi z kolei niezbędny materialny warunek wyzwolenia moralnego i intelektualnego”⁵⁴. Wyzwalając się z jarzma przyrody, człowiek nie porzuca swego

realnych, kasty uprzywilejowanej – kleru”, państwo zaś „jest reprezentantem nie mniej konkretnych i realnych interesów [...] burżuazji” (t e n ż e, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 153).

⁵⁰ T e n ż e, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 395.

⁵¹ T e n ż e, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 142.

⁵² Tamże.

⁵³ T e n ż e, *Imperium knuto-germańskie a rewolucja społeczna*, s. 84n.

⁵⁴ T e m k i n o w a, *Bakunin i antynomie wolności*, s. 126.

naturalnego środowiska, ale niejako nadbudowuje na nim świat społeczny, specyficznie ludzki.

Zdaniem Bakunina: „Człowiek może czuć się wolny i uświadamiać sobie swą wolność, a więc i realizować ją, jedynie w środowisku ludzi. Żeby być wolnym, muszę być otoczony i uznany za takiego przez wolnych ludzi. [...] Pragnąć wolności i godności ludzkiej wszystkich ludzi, widzieć i czuć swoją wolność potwierdzoną, usankcjonowaną i nieskończenie rozszerzoną wolnością wszystkich – oto w czym zawiera się szczęście i ziemski raj człowieka”⁵⁵.

Deklarując nienawiść wobec demoralizującej władzy państwa, Bakunin odrzuca stanowiące jej podstawę przekonanie, że w rzeczywistości społecznej niemożliwe jest osiągnięcie zgodności interesów jednostek i interesów społeczeństwa, ponieważ są one przeciwstawne. „Na taki zarzut odpowiem – pisze – że jeżeli dotychczas interesy te nie były nigdy i nigdzie w stanie wzajemnej zgody, jest to winą Państwa, które poświęciło interesy większości korzyściom uprzywilejowanej mniejszości. Oto dlaczego ta osławiona niezgodność i ta walka interesów indywidualnych z interesami społeczeństwa nie jest niczym innym niż oszustwem i politycznym kłamstwem zrodzonym z kłamstwa teologicznego, które wymyśliło doktrynę o grzechu pierworodnym, żeby zhańbić człowieka i zniszczyć w nim świadomość jego własnej wartości. Tę fałszywą ideę o sprzeczności interesów wydały na świat rojenia metafizyki, która – jak wiadomo – jest blisko spokrewniona z teologią”⁵⁶. Państwo nigdy nie reprezentuje interesów społeczeństwa, ale stoi na straży interesów własnych⁵⁷, dba o utrzymanie władzy i podporządkowanie sobie wspólnoty ludzkiej, od której się alienuje⁵⁸.

*

Jedna z najczęściej przywoływanych maksym kojarzonych z nazwiskiem Bakunina pochodzi z jego pracy *Reakcja w Niemczech*; rosyjski anarchista tam właśnie mówi, że „radość niszczenia jest zarazem radością tworzenia”⁵⁹. Fraza

⁵⁵ Cyt. za: T e m k i n o w a, *Bakunin i antynomie wolności*, s. 157n. Por. M. B a k o u n i n e, *Oeuvres*, t. 5, P.V. Stock, Paris 1911, s. 321n.

⁵⁶ B a k u n i n, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 155.

⁵⁷ „Najwyższym prawem każdego rządu jest prawo ochrony swego istnienia”. T e n ż e, *Spowiedź*, tłum. B. Wścieklica, w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 470n.

⁵⁸ Przywilej wyrastający z władzy, jak twierdzi Bakunin, rodzi „egoizm, tchórzostwo, podłość i głupotę” (t e n ż e, *Myśli*, red. A.A. Kamiński, Oficyna Bractwa Trojka, Poznań 2014, s. 155).

⁵⁹ T e n ż e, *Reakcja w Niemczech*, tłum. A. Landman i in., w: tenże, *Pisma wybrane*, t. 1, s. 156. Zob. też: J. D o b i e s z e w s k i, *Bakunina ćwiczenie z dialektyki Hegla*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 9(2014) nr 3, s. 19-27.

ta bardzo pobudza wyobraźnię, nie niesie jednak istotnej treści, nie wyraża żadnego pozytywnego programu społecznego. Niemniej formuła ta ukazuje styl narracji prowadzonej przez Bakunina, narracji zdecydowanie krytycznej. Charakterystycznym rysem dzieła rosyjskiego myśliciela jest bowiem brak propozycji konstruktywnych – o sile jego oddziaływania stanowi sprzeciw wobec form opresji, jakimi są ufundowane na władzy religia, państwo i Kościół. Nie jest to jednak przekaz zupełnie pozbawiony aspektu pozytywnego. Za ów pozytywny rys przesłania, jakie Bakunin kieruje do odbiorcy, należy uznać napomnienie, by realizując swoją egzystencję społeczną, pozostał on jednostką świadomą i krytycznie myślącą. Niczym Sokrates, Bakunin zdaje się sugerować, że nie istnieje większe zagrożenie dla różnego rodzaju władzy niż refleksyjna jednostka, a w konsekwencji – krytyczna wspólnota społeczna. Nie istnieje też większe niebezpieczeństwo dla człowieka niż uznanie dogmatu oraz wiara i nadzieja bezkrytycznie pokładane w autorytecie wyrastającym z władzy⁶⁰. Akceptowanie panowania ludzi nad ludźmi oznacza akceptację tyranii. Człowiek przyszłości i społeczeństwo przyszłości w przekonaniu Bakunina ufundowane mają być na wolności, takiej, którą każdy będzie mógł potwierdzać i rozszerzać w nieskończoność⁶¹. „Pragnę wolności jednostki, nieograniczonej przez wolność wszystkich, wolności w solidarności, wolności w równości; wolności tryumfującej nad brutalną siłą i zasadą władzy, która była zawsze tylko idealnym wyrazem tej siły; wolności, która obalwszy wszystkich bożków niebiańskich i ziemskich, stworzy i zorganizuje świat nowy, świat solidarnej ludzkości na gruzach wszystkich Kościołów i wszystkich Państw”⁶². Czemu by nie wierzyć w spełnienie tego pragnienia? Uprzedzając możliwe wątpliwości, zapytam: dlaczego scenariusz nakreślony przez rosyjskiego anarchистę miałby zostać określony mianem utopii? Czyż ów scenariusz jest niemożliwy do urzeczywistnienia, jeśli zaakceptujemy założenie, że człowiek z natury jest dobry? Spoglądając okiem bezstronnego obserwatora na historię powszechną, dostrzegamy zmianę – w społeczeństwach zachodziły rozmaite modyfikacje, choć ludziom wydawało się, że zastany porządek jest z natury niezmienny. Minęły, choć może nie do końca, akceptowane społecznie (przynajmniej oficjalnie i w obrębie cywilizacji zachodniej) feudalizm czy niewolnictwo. Dokonały się zatem zmiany, a skoro tak, to dlaczego nie podążyć za

⁶⁰ „Prawdziwa egzystencja, zdaniem Bakunina, zasadza się na wolności. A jej realizacja dokonać się może wyłącznie w obrębie wspólnoty społecznej, której szeroki autorytet jest jedynym, jaki Bakunin może uznać. Przy czym autorytet [...] to nie prawo do wydawania rozkazów, do rządzenia i narzucania swych racji, ale przede wszystkim dialog, rozmowa, porozumienie”. U g l i k, *Michała Bakunina filozofia negacji*, s. 193.

⁶¹ Por. B a k u n i n, *Przedmowa do drugiego zeszytu „Imperium knuto-germańskiego”*, s. 142.

⁶² Tamże.

intuicją Bakunina, którą z przekonaniem wyraził: „Czyż można przypuścić, że społeczeństwo pierwotne, które przed ogłoszeniem owego kodeksu było pogrążone w najgłębszej anarchii, zmieniło się po uznaniu go przez wszystkich lub przez większość jego członków? Czyż sam fakt uznania kodeksu wystarczył, aby ludzie dzicy zaczęli z własnego przekonania, bez żadnych innych bodźców, sumiennie przestrzegać nakazów moralności dotychczas im nie znanych? Gdybyśmy uznali możliwość takiego cudu, musielibyśmy również uznać, że zbędne było powstanie państwa i że człowiek w stanie natury był zdolny pojąć, co to jest dobro, i czynić dobro z własnej, nieprzymuszonej woli; byłoby to sprzeczne zarówno z teorią tak zwanego wolnego państwa, jak i z religijną teorią boskiego pochodzenia państwa”⁶³.

Finalizując niniejszy wywód poświęcony zagadnieniu władzy w pismach Michała Bakunina, przywołajmy opinię Isaiaha Berlina, doceniającego znaczenie tekstów rosyjskiego anarchisty – mimo wielu obecnych w nich luk i niekonsekwencji – dla światowej myśli społecznej i politycznej: „Jego krytyka teologicznych i metafizycznych urojeń, ataki wymierzone w całą zachodnią, chrześcijańską tradycję społeczną, polityczną i moralną, tyranię państw, klas i innych dysponentów władzy – księży, wojska, urzędników, demokratycznych deputowanych, bankierów i rewolucyjnych elit – są do dziś wzorem polemicznej prozy”⁶⁴.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Angaut, Jean-Christoph. “Miejsce filozofii w myśli późnego Bakunina.” Translated by Teresa Kotarska-Adamczyk. *Nowa Krytyka*, nos. 30–31 (2013): 155–69.
- Augustyn, Leszek. “Od Boga do świata, ku wolności: Ateizm Michała Bakunina.” *Studia Philosophica Wratislaviensia* 9, no. 3 (2014): 29–42.
- Bakunin, Michaił. “Do Towarzyszy z Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników w Le Locle i La Chaux-De-Fonds.” Translated by Zofia Krzyżanowska. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 2. Translated by Zofia Krzyżanowska, Bolesław Wścieklica, Jerzy Dewitz, and Zbigniew Schabowski. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- . “Federalizm, socjalizm i antyteologizm.” Translated by Zbigniew Schabowski et al. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 1. Translated by Bolesław Wścieklica and Zofia Krzyżanowska. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.

⁶³ T e n z e, *Federalizm, socjalizm i antyteologizm*, s. 364.

⁶⁴ B e r l i n, dz. cyt., s. 110.

- . “List do Francisco Mory w Madrycie.” In Karol Marks and Fryderyk Engels, *Dzieła*. Vol. 18. Translated by Jerzy Dewitz, Kazimierz Bleszyński, et al. Warszawa: Książka i Wiedza, 1969.
- . *Myśli*. Edited by Antoni A. Kamiński. Poznań: Oficyna Bractwa Trojka, 2014.
- . “Państwowość a anarchia.” Translated by Zofia Krzyżanowska. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 2. Translated by Zofia Krzyżanowska, Bolesław Wścieklica, Jerzy Dewitz, and Zbigniew Schabowski. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- . “Przedmowa do drugiego zeszytu *Imperium knuto-germańskiego*.” Translated by Zofia Krzyżanowska. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 2. Translated by Zofia Krzyżanowska, Bolesław Wścieklica, Jerzy Dewitz, and Zbigniew Schabowski. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- . “Spowiedź.” Translated by Bolesław Wścieklica. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 1. Translated by Bolesław Wścieklica and Zofia Krzyżanowska. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- . “Reakcja w Niemczech.” Translated by Adam Landman et al. In Bakunin, *Pisma wybrane*. Vol. 1. Translated by Bolesław Wścieklica and Zofia Krzyżanowska. Edited by Hanna Temkinowa. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- Berlin, Isaiah. *Rosyjscy myśliciele*. Translated by Sergiusz Kowalski. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2003.
- Dobieszewski, Janusz. “Bakunina ćwiczenie z dialektyki Hegla.” *Studia Philosophica Wratislaviensia* 9, no. 3 (2014): 19–27.
- Kamiński, Antoni A. *Apostoł prawdy i miłości: Filozoficzna młodość Michaiła Bakunina*. Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, 2004.
- Łoski, Mikołaj. *Historia filozofii rosyjskiej*. Translated by Henryk Paprocki. Kęty: Antyk, 2000.
- Possenti, Vittorio. *Religia i życie publiczne: Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*. Translated by Tadeusz Żeleźnik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2005.
- Russell, Bertrand. *Drogi do wolności: Socjalizm, anarchizm, syndykalizm*. Translated by Amelia Kurlandzka. Warszawa: Towarzystwo Wydawnicze Rój, 1935.
- Temkinowa, Hanna. *Bakunin i antynomie wolności*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1964.
- . “Edward Dembowski i Michał Bakunin.” In *Polskie spory o Hegla: 1830–1860*. Warszawa: PWN, 1966.
- Uglik, Jacek. “Hegel Michała Bakunina: O rzeczywistości tego, co rozumne i rozumności tego, co rzeczywiste.” *Principia*, nos. 43–44 (2006): 247–58.
- . *Michała Bakunina filozofia negacji*. Warszawa: Aletheia, 2007.
- Walicki, Andrzej. *Zarys myśli rosyjskiej: Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Jacek UGLIK – Człowiek przeciw państwu. Rozumienie istoty władzy w anarchokolektywizmie Michała Bakunina

DOI 10.12887/33-2020-4-132-08

Celem artykułu jest ukazanie stosunku Michała Bakunina do problemu władzy. Jako anarchistyczny kolektywista, w swoich pismach przyznawał on, że człowiek jest istotą społeczną, a jednocześnie wyrażał sprzeciw wobec wszelkiej władzy, uznając, iż degeneruje ona człowieka intelektualnie oraz moralnie. Rosyjski myśliciel zajmuje radykalne stanowisko antyetatystyczne i antyteistyczne, atakuje państwo i Kościół, żądając ich zniesienia w imię wolności jednostki i społeczeństwa. W artykule przedstawione zostały argumenty Bakunina na rzecz tezy o destrukcyjnej roli wszelkich form władzy, zawarte w jego tekstach z okresu anarchistycznego.

Słowa kluczowe: Michał Bakunin, antyetatyzm, antyteizm, Kościół, państwo, władza, wolność

Kontakt: Instytut Filozofii, Wydział: Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski,
al. Wojska Polskiego 71 A, 65-762 Zielona Góra
E-mail: j.uglik@ifil.uz.zgora.pl
jacekuglik.blogspot.com

Jacek UGLIK, An Individual Facing the State: On the Essence of Power, according to Bakunin's Anarcho-collectivism

DOI 10.12887/33-2020-4-132-08

The aim of the article is to present the approach of Mikhail Bakunin, a Russian thinker, to the problem of power. Bakunin, an anarcho-collectivist, opposed any kind of power as having a degenerating effect on individuals and causing intellectual and moral aberration. In his critique of power, Bakunin adopts a radical anti-statist and anti-theist stance, hitting against the State and the Church, and arguing for their abolishment. This article analyzes Bakunin's arguments against all forms of power, as can be traced in his writings.

Keywords: Mikhail Bakunin, anti-statism, anti-theism, the church, the State, power, freedom

Contact: Instytut Filozofii, Wydział: Humanistyczny, Uniwersytet Zielonogórski,
al. Wojska Polskiego 71 A, 65-762 Zielona Góra, Poland
E-mail: j.uglik@ifil.uz.zgora.pl
jacekuglik.blogspot.com